

Exp. archiwum III.

Balaban Izak Nachmanowicz



Yuz  
Egz. archiwalny III.

MAJER BALABAN.

# IZAK NACHMANOWICZ

ŻYD LWOWSKI XVI. WIEKU.

STUDYUM HISTORYCZNE.



Odbitka z Rocznika żydowskiego  
o o o o o 1904. o o o o o

LWÓW.

Nakładem Spółki dla wydawnictw  
żydowskich „Kadimah“, Stow. za-  
rejestr. z ogr. poręką. o o o o o

Drukiem A. Goldmana we Lwowie.



Edz. archiwalny IRL

MAJER BALABAN.

INSTYTUT  
BADAŃ LITERACKICH PAN  
BIBLIOTEKA  
00-530 Warszawa, ul. Nowy Świat 72  
Tel. 26-68-63

# IZAK NACHMANOWICZ

ŻYD LWOWSKI XVI. WIEKU.

STUDYUM HISTORYCZNE.

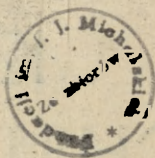


LWÓW.

Odbitka z Roesznika żydowskiego  
o o o o o 1904. o o o o o

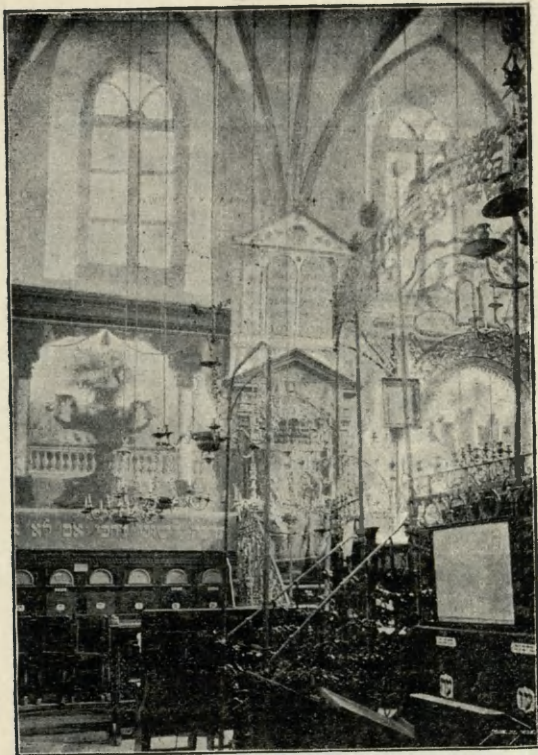
Nakładem Spółki dla wydawnictw  
żydowskich „Kadimah”, Stow. za-  
rejestr. z ogr. poręką. o o o o o

Drukiem A. Goldmana we Lwowie.

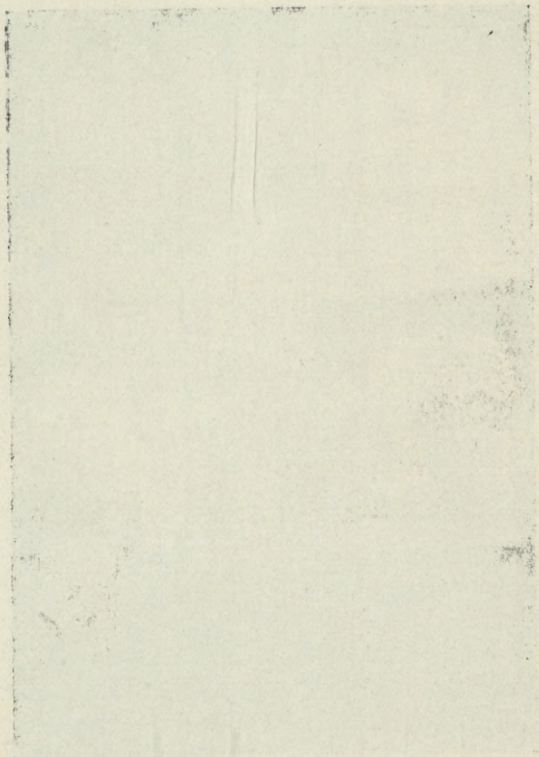


21.765

Fundacji im. I. J. Michałowski  
zbiorów \*  
Książek



SYNAGOGA IZAKA NACHMANOWICZA  
(dzisiejszy wygląd).





## IZAK NACHMANOWICZ.

ŻYD LWOWSKI XVI. WIEKU.

Stydium historyczne<sup>1)</sup>.

Nie należy Żydów XVI. i XVII. wieku identyfikować z Żydami niemieckimi średnich wieków lub naszymi z wieku XVIII.

Było to przed wielkiem nieszczęściem dla Polski i żydowstwa, przed rokiem 1648. Żyd naszej epoki, to rzutki i energiczny kupiec, stojący twardo na swem stanowisku i broniący swych praw i przywilejów nawet wobec takiego potentata jak Mniszek lub męża tego wpływu co Piotr Skarga<sup>2)</sup> Szedł on na skargę do króla a w trybunale był jak w domu.

Bo miał za sobą poważną instytucję: Zjazd czterech

---

<sup>1)</sup> Fragment z niewydanej dotąd pracy o Żydach lwowskich XVI. i XVII. wieku.

Objaśnienie skrótów: C. L. — castrensia leopoliensia = akta grodzkie lwowskie (z archiwum bernardyńskiego).

Terr. L. terrestia leopoliensia = akta ziemskie lwowskie (z archiwum bernardyńskiego).

A. m. Lw. — Archiwum miasta Lwowa a ztamtąd wyjęte: consul. — consularia = akta rady miejskiej, luźne księgi i fascykuty (fasc.).

Pierwsza liczba oznacza tom, druga stronę (pg.).

Cytowane rozdziały odnoszą się do całej pracy.

Nr. mat. — Numer materyałów przy końcu całej pracy umieszczonych.

<sup>2)</sup> Vide „Proces“.

ziem — parlament żydowski utrzymujący na dworze królewskim osobnego zastępcę o którym król powiada: „*qui in aula nostra residet*“<sup>1)</sup>). A choć go zwano w aktach i *perfidus* i *infidus* czy *incredulus* lub niewierny, mimo to w życiu potocznym tytułowano go „Pan“ a w kontraktach „pisano go“ *honestus* a nawet *generosus*.

Jeden warunek musiał być spełniony: Żyd musiał mieć rozum a szczególnie pieniądze. I miała oboje cała rodzina, której dzieje pokrótce omówimy.

Akta grodzkie są pełne zapisek tej i o tej rodzinie i niekiedy w całych tomach nie ma innej sprawy żydowskiej jak tej rodziny.

Protoplastą tej rodziny był Izak Nachmanowicz (syn Nachmana). Trudni się lichwą i pożycza pieniądze własne oraz kleru i panów świeckich, dzierżawi dochody państwowe i miejskie.

Najdawniejsza o nim zapiska jest z r. 1565<sup>2)</sup> i wówczas już jest assessorem sądu żydowskiego a może zwierzchnikiem kolegium dla spraw czysto żydowskich. Nosi on tytuł „doktor“, a że rabinem nie był, musiał być seniorem generalnym ziem ruskich<sup>3)</sup>. On to jeździ na zjazdy do Lublina czy Jarosławia i na rekwizycję podstarościego Dąbrowskiego wypłaca na ręce starosty Mikołaja Herburta sumę 8000 węgierskich duk. (w dwóch ratach) *suo et totius communitatis in regno Poloniae et in Ducatu Lituaniae, nomine* jako kontrahucyę pogłównego Żydów polskich i litewskich w myśl

<sup>1)</sup> Schorr: Organizacya.

<sup>2)</sup> Castr. Leop. 332 str. 385 (akta gr. Tom X. str. 87).

<sup>3)</sup> Vide Schorr: Organizacya.

uchwały sejmu r. 1589<sup>1)</sup>). Funguje on ustawicznie w sądzie żydowskim i wszelkie notatki wymieniają go na pierwszym miejscu wśród kolegów żydowskich<sup>2)</sup>). On wypłaca — jako senior Żydów miejskich wraz z kolegą po senioracie Abrahamem Czechem staroście i wojewodzie należne czy zwyczajowe *munus judaicum charitativum*<sup>3)</sup>). W sporze gminy chrześcijańskiej z Żydami o prawo handlu i kupczenia zajmuje Izak wybitne stanowisko, zgłasza krzywdy, oblatuje dekreta i przywileje królewskie...<sup>4)</sup>).

Izak jest bogaty i rzutki, na dowód niech posłużą cyfry, stałe jego contocorrente z kapitalistą owego czasu Konstantym Korniaktem wykazuje w rubryce „winien“ w r. 1591 — 3400 fl.<sup>5)</sup> w r. 1592 — 2000 fl.<sup>6)</sup> w rubryce „ma“ w roku 1593 — 6000 fl.<sup>7)</sup>  $\frac{7}{1}$  1588 pożycza Izak Tomaszowi Starzy-

<sup>1)</sup> C. L. 376 str. 653  $\frac{24}{10}$  1589. Ciekawem jest, że Herburt nie oddał tych pieniędzy podskarbiemu Dułskiemu lecz Janowi Zamojskiemu na opędzenie potrzeb wojennych; Zamojski pisze w kwicie: „... przeto ja upatrując wielkie niebezpieczeństwo koronne od nieprzyjaciela koronnego Turków i Tatarów tę sumę podług urzędu mego hetmańskiego na potrzeby wojenne wziętem, z której tak Żydy... kwituje... o którą sumę ja Rpltej odpowiadac będę“ c. l. 346 pag. 686 oraz Protokół lw. gr. 205 pag. 1111 — ( $\frac{16}{10}$  1589).

<sup>2)</sup> Dekret uw. 1) wylicza skład sądu żydowskiego: Jan Zajdlisz poddelegat [Pisarz. vide Schorr: Żydzi w Przemysłu str. 45], Izak Nachmanowicz doktor, Jakób Treych, Jakób Süsskind, Nuchim Baruchowicz starsi żydowscy. Inny akt — jedyny wypis z aktów żydowskich [*monumenta confraternitatis Stauropigianae vol. I pag 103*] z r. 1584 wylicza skład sądu: Wiktoryn Kowalski podsedek ziemski i sędzia żydowski. Izak, Abraham Czech, Moszko *seniores et perfidus* Moszko szkolnik.

<sup>3)</sup> C. L. 337 pag. 303.

<sup>4)</sup> Vide: Rozdział o handlu.

<sup>5)</sup> Terr. 1. 32 pag. 711.

<sup>6)</sup> Terr. 1. 36 pag. 1122.

<sup>7)</sup> Ibid. pag. 1142.

ckiemu 3200 fl.<sup>1)</sup> w r. 1592 pani Katarzynie Boreckiej 1000 fl. u Kucharskiego 2000 fl.<sup>2)</sup> Kucharskiemu w 1591 — 3000 fl.<sup>3)</sup> a w r. 1593 temuż wraz z Andrzejem Dąbrowskim — 2150 fl.<sup>4)</sup> Wszystkie te sumy pożycza on już to en blanc już to na hipoteki, i tak np. hipotekuje i przenosi z jednej nieruchomości Tomasza Starzyckiego na drugą, sumę 5000 fl.<sup>5)</sup>. Wielką rubrykę stanowi u Izaka pożyczanie pieniędzy na zastawy tak zwane ręczne. — O ile nas pouczają akta, czyni to tylko na wielką skalę; tak zastawia u niego Stanisław Bonifacy Mniszek kasztelan sanocki: „namiot brunatny, złotogłowy, z gałkami srebrnymi i prętami srebrem powleczonymi odebrany dopiero w 16 lat po śmierci Izaka u jego żony Chwały<sup>6)</sup>”

Zapuszczał się też Izak przytem w bardzo ryzykowne interesa. Razu pewnego zastawił skarb królewski u niejakiego Sulimbeka (Szulemberga) za sumę 2500 fl: „2 obręcze złote wielką starożytność węgierską znaczące, kubek złoty staroświecki z kamieniami i perłami osadzony i wierch puklisty osadzony perłami, wodze ze szczerego złota z gałkami, wodze drugie ze szczerego złota“. Sulimbek otrzymał wkrótce sumę napowrót, lecz rzeczy tymczasem zastawił u Izaka za 1500 fl. i zbiegł gdzieś w Przemyskie. Zygmunt III odręcznym pismem datowanym z Krakowa 25. maja 1595<sup>7)</sup> poleca staroście lwowskiemu Mniszkowi, by przychwycił Sulimbeka i wyszu-

<sup>1)</sup> Cast. Leop. 345 pag. 1094 (7/1 1588).

<sup>2)</sup> Terr. I. 94 pag. 592.

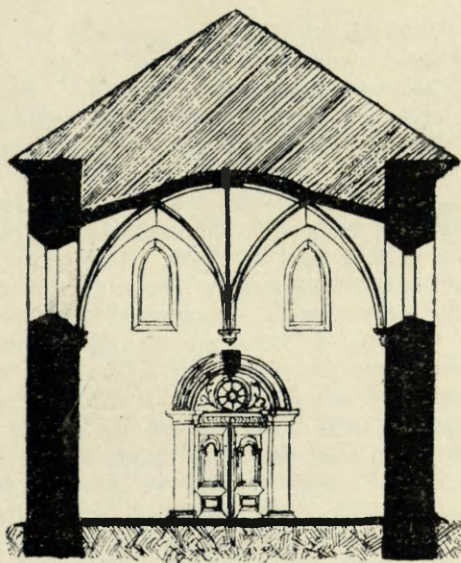
<sup>3)</sup> Ibid. pag. 394.

<sup>4)</sup> Terr. leop. 36 pag. 1131.

<sup>5)</sup> Terr. leop. 32 pag. 1070.

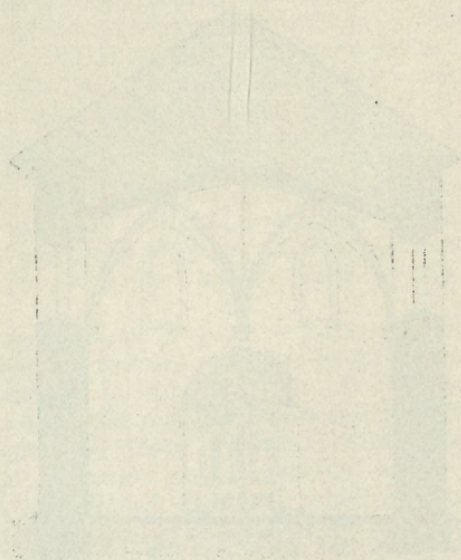
<sup>6)</sup> C. L. 365 pag. 2180-1 (11/7 1611).

<sup>7)</sup> C. L. 349 pag. 1188-9.



PRZEKRÓJ PIONOWY CZĘŚCI ZACHODNIEJ SYNAGOGI  
przed rekonstrukcją.

Brama zrekonstruowana podług motywów w synagodze zachowanych.



WYDZIAŁ HISTORII I SPOŁECZNOŚCIOZNAWSTWA

WARSZAWA 2011

WYDZIAŁ HISTORII I SPOŁECZNOŚCIOZNAWSTWA

kał tego żyda u którego te rzeczy zastawił, „gdyż mamy tu sprawę, że rzeczy skarbowe wyżej opisane zastawił we Lwowie u żydów“.

Izak już wówczas nie żył, bo czytamy w aktach, że żona jego mieszka u syna Nachmana i nosi tytuł: „*perfida Chwała uxor olim pfidi Izak Nachmanowicz*“. Do jej mieszkania schodzi 25/VI. 1596 woźny i kładzie areoszt na wyż wspomniane kosztowności, zostawiając je atoli w jej posiadaniu aż do ukończenia sprawy<sup>1)</sup>.

Drugą gałęzią w zarobkowaniu Izaka jest — jak się już powiedziało — dzierżawienie dochodów państwowych i miejskich. W roku 1574<sup>2)</sup> prowadzi Izak spór z jakimś Aronem Reissesem o myta i młyny gliniańskie dzierżawione u Mikołaja Herburta starosty lwowskiego. Żydzi zostali winni Herburtowi pewną sumę i dlatego nakazuje on im, by na przyszłość „skrzynkę“ przynosili do zamku i tu się dzielili.

Spór ten rozsądza ława seniorów żydowskich, lecz skoro nie może przyjść do porozumienia strony obrały sąd polubowny. Ze strony Izaka fungowali jako arbitrowie Baruch i dr. Eliasz żyd lwowski ze strony Reissa: Samuel i doktor Wolf, prócz tego należeli do składu sądu mieszczanin Jan Zejdlicz oraz szlachta: Jan Hayder, Jan Kossowski pisarz ziemski i Andrzej Jeżowski. Superarbitrem obrano starostę Herburta. Wyrok wydano pod zakładem 2000 złp. na wojewodę i renowację zamku. Z rejestrów prowadzonych przez obu oddzielnie i wspólnie widzimy, że obrót roczny spółki wynosił 10.407 złp. 20 gr. Wykazało się, że Aron wydierał karty ze swej księgi, oraz nie dopłacił Izakowi przy obrachunku

<sup>1)</sup> C. L. 350 (<sup>25</sup>/<sub>10</sub> 1596).

<sup>2)</sup> C. L. 335 pag. 764 i 773.

1707 złp. Wyrok wydano w Lesku dnia 11/12 1573 r. Dzierżawi też Izak wszystkie dochody starostwa lwowskiego, myto gliniańskie<sup>1)</sup> oraz inne cła i myta wybierane przez wojewodę ruskiego (1588 r.) a to do spółki z Dawidem, względnie z jego 6 synami (Alexander, Szmul, Chaim, Jakób, Marek i Lewko). Na tem stanowisku nie jest, ani lepszym, ani gorszym od innych celników.

Różnorodność rogatek i niezajomość taks i taryf powodowały takie zamieszanie, że prawie nigdy nie wiedziała strona, czy należycie u niej pobrano myto lub cło, czy jej nie oszukano. Ponadto szlachta była wolną od wszystkich rogatek; szlacheckie rzeczy wozili atoli chłopci nieraz w poświadczenia niezaopatrzeni; celnik musiał wierzyć na słowo, lecz często nie wierzył i na kwit, węsząc oszustwo. Obywatele różnych miast (Lwów, Busk i t. d.) mieli wolne różne rogatki; wskutek tego dochodziło na rogatkach do bójek, zdzierstw i ogromnej masy procesów, które opierały się o trybunał koronny. To samo było z Izakiem. 27/1 1587 skarżą go kupcy lwowscy Stanisław Wilczek, Stanisław Scholz Wolfowicz oraz aptekarz lwowski Jarosz Witemberg o zdzierstwo (*extorsio telonei*) i uzyskują nawet prawo zafantowania mu kamienicy<sup>2)</sup>.

Od końca roku 1588 dzierżawi Izak wraz z synem Markiem oraz potomstwem wyżej wspomnianego Dawida najważniejszy posterunek celny na Rusi „Śniatyn“<sup>3)</sup>. Otdąd poczynają się coraz to częstsze skargi na zdzierstwo. Doszło do tego, że trybunał lubelski przysądził poszkodowanemu

---

<sup>1)</sup> C. L. 345 pag. 794.

<sup>2)</sup> C. L. 345 pag. 716.

<sup>3)</sup> Na Śniatyn szła droga z Multan; lub na Bar, Podhajce, Świerż, Kimierz, Winniki do Lwowa, C. L. 347 pag. 100 23./VI.



kupcowi Fryderykowi Gallowi tytułem odszkodowania dom i sklep pozostały po Dawidzie spółniku<sup>1)</sup>

Obok tych interesów handluje Izak korzeniami<sup>2)</sup>. Wskutek swego stanowiska w gminie i żydostwie ruskiem, zażywa Izak poszanowania, i u nieżydów. I tak przyjmuje u siebie syndyka ziemi lwowskiej Kraśnickiego i pośredniczy w wykupnie zastawionych przedmiotów u członka gminy lwowskiej<sup>3)</sup>.

Nie składa również poniżającej przysięgi żydowskiej w pewnym sporze, lecz odmawia rotę — jak wszyscy inni obywatele lwowscy<sup>4)</sup>. Na jego wstawienie się uwalnia się z więzienia za długi Marka Doktorowicza, lecz Izak musi ręczyć za oddanie sumy<sup>5)</sup>.

Lecz to wszystko jest niczem w porównaniu z wpływem Izaka na dworze Zygmunta Augusta a może i Zygmunta III. Izak pragnie posiadać dom narożny z ulicy żydowskiej na ruską. Dom ów należał do mieszcżanki wdowy; król odręcznym piśmie (1571) poleca Radzie, by przynajmniej połowę placu oddała Izakowi, obiecując za to swą łaskę królewską; ponadto posyła król dla przypieszenia tej sprawy swego komornika

<sup>1)</sup> C. L. 345 pag. 1601  $\frac{5}{8}$  1588).

<sup>2)</sup> Wykaz rogatki lwowskich C. L. 342 pag. 893-5: dnia  $\frac{26}{2}$  1580, Izak Nachmanowicz: pieprzu kamień.

<sup>3)</sup> Ktoś okradł w Krakowie Jana Wróblewskiego sędziego żydowskiego i zastawił kradzione rzeczy u poważnego obywatela żydowskiego we Lwowie seniora Abrahama Czecha. C. L. 348 pag. 619  $\frac{27}{8}$  1592.

<sup>4)</sup> Rota Izaka: *Quod ipse nulla provenientia census et alias res mobiles de arenda bonorum oppidi Gliniany et villarum ad id pertinentium recepit pro suo interesse... ita me Deus adiuvet.* C. L. 337 (vide o przysiędze) pag. 794.  $\frac{3}{8}$  1578.

<sup>5)</sup> C. L. 347 pag. 164  $\frac{11}{8}$  1590. Prócz Izaka ręczyli za tę sumę 300 złp. syn jego Marek, Abr. Moszkowicz i Aba Wolfowicz.

Jakóba Szczawińskiego z Warszawy do Lwowa. Rada nie mogła się oprzeć żądaniu króla i oddała połowę placu (od ul. żydowskiej) pod budowę Izakowi Nachmanowiczowi<sup>1)</sup>.

\* \* \*

Syt grosza i honorów zapragnął Izak wybudować nową, okazałą świątynię Bogu na chwałę; był to zwyczaj owych wieków u wyznawców wszystkich religii; powstała wówczas cerkiew wołoska (1591), większa część kaplic w katedrze i t. d. i t. d.

Pobożność była w duchu czasu.

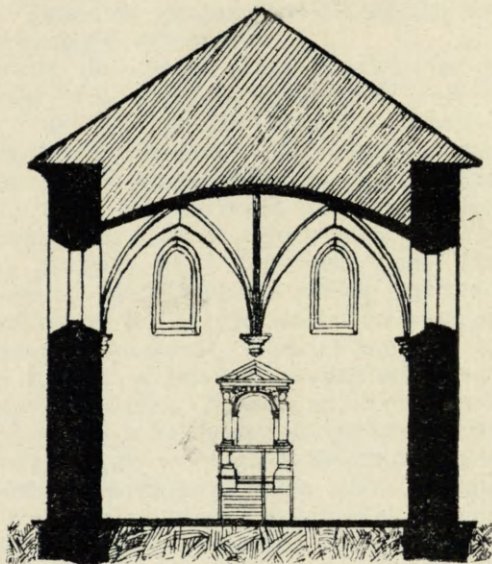
Podczas pożaru (1571) zgorzała stara synagoga, a gdy ją odbudowano była snąć za małą, by pomieścić tak rozrastającą się gminę. Zwłaszcza podczas jarmarków tysiące obcych Żydów przebywało tygodniami we Lwowie.

\* \* \*

Budowa synagóg w Polsce była w początkach istnienia państwa — za Piastów nieograniczona. Zważano tylko na to, by (*infideles Judaei non sumptuosam nec notabilem, sed mediocrem ac parabilem synagogam construerent*<sup>2)</sup> świątynia nie była na zewnątrz wspaniała, ani nie wyróżniała się nadmiernie, lecz by była średniej miary innych domów. Wskutek tego prawie wszystkie bóżnice murowano głęboko, by móż

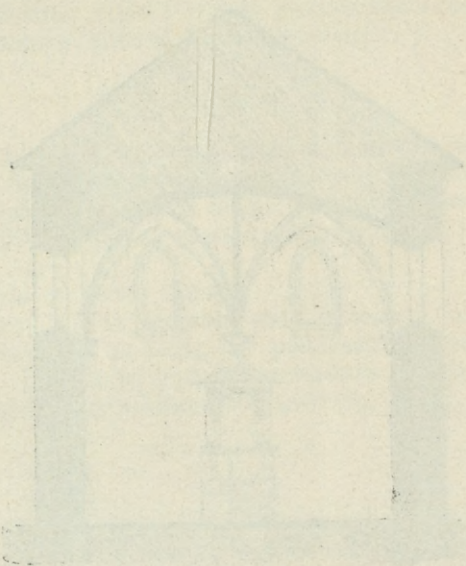
<sup>1)</sup> Niestety brak tego dokumentu w księdze 227 Arch. m. lw.; w indeksie na końcu księgi ma on numer 23-ci. Dlatego podajemy ten fakt za Zubrzyckim (kronika pag. 193), który miał ten dokument w ręku.

<sup>2)</sup> Dekret arcybiskupa Próchnickiego <sup>10/</sup><sub>r</sub> 1624. Numer materyałów 101.



PRZEKRÓJ PIONOWY CZĘŚCI WSCHODNIEJ SYNAGOGI  
przed rekonstrukcją.

(podług rysunku w „Sztuce lwowskiej” Władysława Łozińskiego).



mimo względnej nizkości budynku osiągnąć wysoką salę do modlitw. Schodziło się zazwyczaj (i schodzi się teraz do starych) do synagóg schodami<sup>1)</sup>.

Synody duchowne, dążące ustawicznie do ścieśnienia praw żydów, biły ciągle na ograniczenie wolnego prawa budowania bóżnic. I oto jeden rozdział z ustaw synodalnych, uchwalonych za panowania Zygmunta Augusta na soborze w Piotrkowie pod przewodnictwem Piotra Gamrata<sup>2)</sup>.

„aby (król) bóżnice nowe nawet w Krakowie wybudowane kazał zburzyć. Gdy bowiem kościół żydów tylko „na pamiątkę męki Zbawiciela cierpi, liczba ich tedy „wzrastać nie powinna, a podług rozporządzeń św. kanonów, wolno im tylko stare bóżnice naprawiać, nie zaś „nowych murować“. Kościół trzymał się tego stricte i biskupi udzielali w pewnych wypadkach licencyi na murowanie nowych bóżnic. Niejako zaostrenie powyższych zakazów zawierają uchwały synodu gnieźnieńskiego z r. 1589. § 9 opiewa: „Żydzi w miastach królewskich wbrew dawnym „statutom pobudowali sobie nowe synagogi murowane „i obszerne, piękniejsze jak kościoły i domów więcej nad „liczbę dozwoloną prawem i niech król edyktem surowo tego zabroni<sup>3)</sup>).

Ustawy synodalne przeszły do ustawodawstwa świeckiego i tu utrzymała się norma: *ne Judaei novas synagogas extruere audeant*. Alexander zaostrzył tę normę zakazem odbudowywania

<sup>1)</sup> Wśród żydów sądzą powszechnie, że dlatego podłoga bóżnic jest niska, by modlący się mogli odpowiedzieć wymaganiu psal. 150. I *De profundis clamavi* z głębi wołałem do Ciebie.

<sup>2)</sup> Gumpłowicz: Ustawodawstwo polskie wobec żydów.

<sup>3)</sup> Monumenta Regni Poloniae. Tom III. str. 117 (u Załęskiego: *Jezuici w Polsce* Tom I. Część II. str. 502).

stałych bóżnic: „*Ne Judaei novas synagogas extruere, sed tantum veteres reficere audeant*“<sup>1)</sup>). Przywileje generalne królów polskich nie zawierają w kwestyi stawiania synagóg nic pozytywnego musimy tedy wyż wspomniane normy uznać jako pozytywne i obowiązujące i dla naszych czasów.

Co się tyczy sprzedaży placów publicznych (gminnych) istniał zakaz Batorego z r. 1578 określający wyraźnie: *ne magistratus fundos civiles alienare audeat* (by Rada nie odważyła się sprzedawać placów miejskich<sup>2)</sup>).

Wszystkie konsensy dotychczasowe i późniejsze były za zastrzeżeniem ewikcyi, za rewersem lub beneplacitum.

Iżak pragnął plac pod synagogę swą kupić na własność i posiadanie i dlatego należało otrzymać pozwolenie Rady, 40 mężów, kleru, oraz samego króla, czyli wszelkich istniejących władz państwowych, miejskich i kościelnych. Nie było to nakazane prawem pozytywnem, lecz wytworzyło się w praktyce. To wynika z dekretu Batorego z 28/III. 1581 r., w którym „*aream quandam vacuum nullum fructum ferentem antecedente quoque ad id totius congregationis, civium et incolarum consensu, Judaeo cuidam Issaco Nachmanowicz... in eam rem, quae absque consensu nostro firma esse non potuit, consentiremus, atque approbamus*“<sup>3)</sup>).

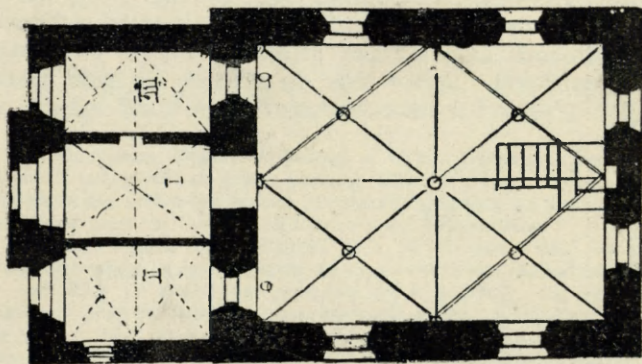
\* \* \*

---

<sup>1)</sup> Ze skargi instygatora w dekrete król. z r. 1606. C. L. 361 pag. 216.

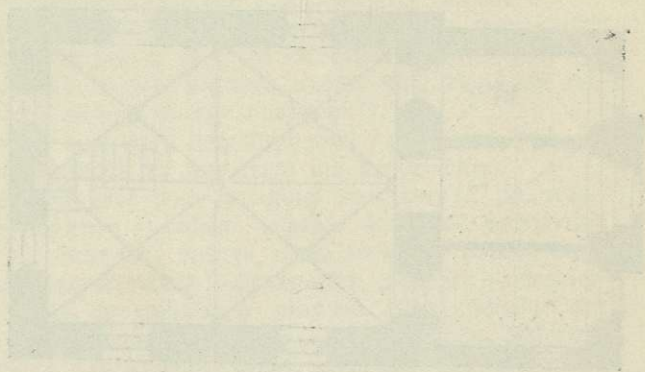
<sup>2)</sup> Wywody instygatora w dekrete C. L. 361 pag. 216.

<sup>3)</sup> Arch. m. Lw. księga 227 oraz kopia w C. L. 356. Oryginał na arkuszu leżącym pisany rondem opatrzony podpisem króla.



ZARYS POZIOMY SYNAGOGI IZAKA NACHMANOWICZA  
przed rekonstrukcją w r. 1895.

(Po prawej stronie sala do modlitw, po lewej domek parterowy. I. przedsionek synagogałny. II, III sklepienie izby. O,O okna zachodnie synagogi wychodzące na dach domku).



WYKONANIE PRACY WYKONAWCZYCH  
W ZAKRESIE PRACY WYKONAWCZYCH  
W ZAKRESIE PRACY WYKONAWCZYCH  
W ZAKRESIE PRACY WYKONAWCZYCH  
W ZAKRESIE PRACY WYKONAWCZYCH



Plac który Izak postanowił kupić, był to znany nam już plac „Oleski“. Były na nim jak wiemy ruiny młyna końskiego oraz pusty plac od ulicy oddzielony parkanem.

Pertraktacje zaczęły się już w r. 1578 na 9-ty, lecz dopiero 24/IX 1580 r. zebrała się rada na sesję i uchwaliła sprzedać ten grunt Izakowi. W dokumencie stanowiącym niejako protokół z tej sesji usprawiedliwia Rada tą sprzedaż potrzebą gotówki na wykupno trzeciej miary młyna zimnowodzkiego, o który długi ze starostą się spór toczył. Położony jest ten plac między Nachimem Baruchowiczem a Frajdą<sup>1)</sup>. We dwa

<sup>1)</sup> Kamienica Oleska jest jedyną w całym Lwowie, której historia zachowana jest w aktach przez przeciąg kilku wieków. Wobec tego, że często się z nią zetkniemy podam jej historję pokrótce na podstawie fascykułu 286-go Arch. m. Lwowa złożonego z 42 dokumentów.

Lapidea Oleska (ul. Blacharska 25 i 27 N. con. 227). O ile najdawniejsze sięgają zapiski należała do żyda Wołczka telonatora (dzierżawcy ceł) Rusi (Wołczko był faktorem króla Jagiełły). Po śmierci jego przeszła — prawem kaduka — na własność króla. Władysław III. darowuje ją w r. 1441 swemu „żołnierzowi“ Janowi Sieniawskiemu podkomorzemu i staroście przemyskiemu (N. dok. 10). Mimo protestu żyda Szachny wierzyciela czy spadkobiercy Wołczka wprowadził sąd ziemski Sieniawskiego w posiadanie (r. 1448) N. 11. Po śmierci Sieniawskiego odziedziczyli ten dom żona jego Barbara i 3 synowie; Jan zamieszkały w Olesku, Dobiesław dziekan radomski i Paweł.

Od Jana Oleskiego, który kamienicę odbudował, otrzymała ona swą nazwę (dotychczas zwie się Karaimską lub Karaimowską). Synowie obdłużyli ojcowiznę na rzecz żyda Samsona dzierżawcy ceł ruskich; w r. 1474 zagarnął Samson dom za dług 100 marek. Samson umarł w tym samym roku, a żona jego za dług skarbowy 130 m. musiała oddać dom staroście Rzeszowskiemu. Dom wkrótce się spalił a 3/II. 1504 sprzedaje Rzeszowski plac miastu (Akt. gr. Tom XVII. zap. 4030). Miasto sprzedało grunt Janowi Boratyńskiemu. Przeciwno temu zaprotestował następca w urzędzie starościnskim Dobrzeliński i od r. 1528 — 1544 trwa spór o plac i kamienicę. Zjeżdżały komisje, dekrety królewskie, przesłuchiowano kilkakrotnie sąsiadów (Abrahama i Basję) w końcu utrzymał się Dobrzeliński po zat-

dni później ( $2\frac{6}{9}$ ) stanął układ obopólny między Izakiem a Radą. Izak kupił grunt za 1500 złp. i 2 złp. emfiteutu oraz zobowiązał się płacić wszelkie żydowskie daniny. Wzajemnie Rada miała go bronić przed wszystkimi pretendentami, jakoteż nigdy domku za nim nie wynajmować na lupanar i co rychlej dom nierządu usunąć z wieży<sup>1)</sup>.

Izak nie podpisał — jak inni — rewersu demolacyjnego, bo otrzymał pełne prawo własności i posiadania: *ad usum, utendum, vendendum commutandum, alienandum, ex nunc tempore in perpetuo*<sup>2)</sup>.

Teraz postarał się Izak o wyż wspomniane zatwierdzenie królewskie — *quae absque consensu (regis) firma esse non potuit* — otrzymał je  $2\frac{4}{3}$  1581.

W końcu ugodził Izak słynnego budowniczego swego czasu Pawła Szczęśliwego vel Rzymianina i ten wymurował na środkowym placu gdzie młyn stał — bóżnicę<sup>3)</sup>.

wieniu sprawy na sejmie piotrkowskim. Lecz szczęśliwy posiadacz miał ciągłe spory i nieprzyjemności z miastem i dlatego sprzedał połowę kamienicy Mikołajowi Herbertowi z Felsztyna zwanego Odnowskim za 500 złp. a drugą połowę mu darował (?). Było to w roku 1538. Zygmunt I. zatwierdził kontrakt. Lecz miasto nie dało za wygraną, a Herbert chcąc uniknąć expensów  $2\frac{6}{8}$  1544 sprzedaje kamienicę Radzie. Pośredniczy w tej sprzedaży pisarz miejski Jabłoński. Od tego czasu kamienica chyliła się coraz bardziej ku upadkowi, aż runęła a na podwórzu stał młyn, który zgorzał w r. 1571.

<sup>1)</sup> Jak wiemy domek za nim kupił Izak Süsskindowicz, wieżę zaś „męczeńską“ wydzierżawił sam Nachmanowicz.

<sup>2)</sup> Nr. mat. 3. Rok 1576 podany przez dra Carę (Geschichte str. 160) jest zmylony, odnosi się bowiem do zakupna innego gruntu w r. 1586.

<sup>3)</sup> Majster nazywał się: *Paulus Italus Murator de ducatu Clemensi* (Chiamut w Gryzonii). Murował on wszystkie kaplice oraz cerkiew Wołoską (r. 1591). Bogatsze rodziny żydowskie brały go do swoich budowli po porażce (Szczegół o nim vide Łoziński: Sztuka str. 41).

Stosując się do ustawodawstwa synodalnego, postarał się Izak o pozwolenie arcybiskupa lwowskiego Jana Dmitra Solikowskiego<sup>1)</sup>. Miała to być zrazu prywatna kaplica, bo oto w r. 1587<sup>13/2</sup> otrzymuje Stanisław Scholz Wolfowicz intromisyę „*in domum lapideum et domum dictam schola judaica ratione extorsionis telonei*”<sup>2)</sup>.

W r. 1582 została bóżnica ukończoną i oddaną do użytku. Rok hebrajski po dziś dzień na wiązaniu sklepienia utrzymany wskazuje datę<sup>3)</sup>.

Na części frontowego placu (środkowej?) wymurował Paweł Izakowi dom mieszkalny (dziś nr. 27). Przez szeroką (wjazdową) sień tego domu pozwolili Izak „wszystkim modlącym się” przechodzić do swej bóżnicy i do innych bóżnic<sup>4)</sup> widocznym jest tedy, że utworzono tu rodzaj krótszego połączenia z tylnymi uliczkami. Bóżnicy dawnej miejskiej mamy tedy szukać gdzieś w bezpośrednim sąsiedztwie, zwłaszcza, że w kontrakcie Izaka z Radą określone jest położenie placu „Oleskiego“ po lewej ręce od synagogi<sup>5)</sup>.

Przechód był atoli ograniczony tylko na czas modlitwy i na  $1/2$  godziny po niej.

Sama synagoga tworzyła prostokąt  $16 \times 18$  łokci<sup>6)</sup>.

<sup>1)</sup> Powyższego pozwolenia kilkakrotnie cytowanego w dekreście C. L. 361 pag. 216 nie znalazłem ani w oryginale ani w kopii.

<sup>2)</sup> C. L. 345 pag...  $13/2$  1587.

<sup>3)</sup> Na sklepieniu i w pinaksach (podług Suchystawa) podane jest zdanie: **וְיִקְרָא בְשֵׁם** (i wezwał „imię“ pańskie) suma głosek (głoski zastępują cyfry w heb. języku) **ו** + **י** + **ק** + **ר** + **א** — 40 + 300 + 2 — (5) 342 — rok 5342 od stworzenia świata. — 1582 ery chrześc.

<sup>4)</sup> Pozwolenie przechodu jest zawarte w responsum Izaka Halewy (Ed. Neuwitt 1736) Nr. 20.

<sup>5)</sup> *ad synagogam sinistra manu etc.*

<sup>6)</sup> Z zeznań świadków consul. 20 pag. 608 Nr. mat. 27.

Z 4 stron było po 2 okna, krzyżowe gotyckie sklepienie (jak dziś) nadawało poważnego wyglądu całej synagodze. Posadzki w niej nie było ani galeryi dla kobiet. Obok niej pod jednym dachem było kilka izb.

\* \* \*

Nowa synagoga ściągnęła bardzo wiele pobożnych. Już sama rodzina Izaka, jego służba, całe sąsiedztwo oraz bogaci kupcy przejezdni woleli modlić się w nowej, pięknej bóżnicy. Wkrótce też okazała się potrzeba rozszerzenia jej i utworzenia galeryi dla kobiet. Również stał tuż przy bóżnicy domek miejski, i ten należało zakupić. Izak był już stary, synowie mieli mu tedy pomódz w tem dziele. Lecz wśród rekonstrukcyi bóżnicy i transakcyi w celu usunięcia owego domku umarł Izak w r. 1595; zostawił on dwóch synów Mardochaja i Nachmana, oraz córkę wydaną za kupca Salomona<sup>1)</sup>. Żona jego Chwała zamieszkała u młodszego syna. Żył jeszcze młodszy brat Izaka Józef<sup>2)</sup>.

Epitaflum jego nie odnalazł Suchystaw na cmentarzu.

MAJER BALABAN.

<sup>1)</sup> Terr. L. 28 pag. 37 oraz Tom 30 pag. 111 mamy intercyzę jego z Ormianinem Łukaszewiczem utwierdzoną zakładem 3600 fl., również handluje Salomon winem i kobiercami. C. L. 347 pag. 893 wykaz rogateg z <sup>21/9</sup> 1571.

<sup>2)</sup> C. Leop. 345 pag. 140 *Izaaco et Josepho Nachmanowicz fratribus.*

INSTYTUT  
BADAŃ LITERACKICH PAN  
BIBLIOTEKA

00-320 Warszawa, ul. Nowy Świat 72  
Tel. 26-68-69









F

21.765